

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 3. ■ Tarnów 15. I. 1939 r. ■ ROK III.

My a Nazaret.

Patrząc w ostatnich dniach na piękny wzór życia rodzinnego, na św. Rodzinę, widzimy wielką rozbiegłość między życiem naszych rodzin, a życiem Nazaretu. Wspominaliśmy ostatnio o lekkomyślności rodziców, o zbytnim pobłażaniu dzieciom, o braku hartu, o braku twardej ręki ze strony rodziców; jest to powodem niejednokrotnie licznych załamań się dzieci na drodze ich samodzielnego wystąpienia.

Jeszcze dziś kilka słów na ten temat. Wiele zaniedbania widzi się w rodzinach naszych w trosce o życie religijne dzieci i dorastającej młodzieży. Rodzice nie troszczą się bynajmniej o to, czy dzieci ich mówią pacierz, czy chodzą do kościoła, do Spowiedzi św., czy przystępują do stołu Pańskiego, czy uczą się nauki wiary, czy zasady wiary w życie swe wprowadzają. Nie obchodzi to bynajmniej rodziców, iż dziecię ich wdaje się w podejrzane towarzystwa, że może nieraz wniesie w dom gorszącą, podejrzaną książkę, że może nieraz wyrwie się do kina na mocno niedozwolony program! Brak opieki — brak poważnej troski o duszę dziecka, za które przecież tak surowo trzeba będzie odpowiedzieć przed Bogiem! A po tym się dziwimy, że tyle zła na świecie, dziwimy się, że wśród młodych tak dzisiaj trudno znaleść naprawdę cnotliwego młodzieńca czy dziewczynę! Przecież tych dzieci nieraz nikt nie wychowuje — chowają się same, jak te dziczki. A jeśli je kto wychowuje, to chyba ten zły przykład, jaki ustawicznie w domu swym mają. Nic też dziwnego, iż smutne i gorzkie są owoce takiego wychowania, takiego życia rodzinnego.

W niejednej rodzinie brak zgody wzajemnej, brak życzliwości, brak miłości też jest nieraz powodem przykrych zajść. Nikt nikomu nie rzeknie dobrego słowa. Same tylko kłótnie, awantury, wzajemne żale, urazy, pretensje! Czasem z tego wybuchnie nienawiść prowadząca aż do zbrodni! Tyle wypadków, nieraz strasznych możnaby tu przytoczyć! Do czego nieraz może doprowadzić ta nieopanowana nienawiść nieraz do najbliższych krewnych. Choć nieraz w domach naszych ta nienawiść nie przybiera może strasznych odrazu rozmiarów, jednak rozbudzona ona w dziecięcych latach, pokutuje w dalszym życiu. Zatruwa ona dusze dzieci, które w tej nienawiści wychowywać się muszą, które na jej skutki codziennie patrzą, tą nienawiścią nieraz oddychają!

Gdyby tak z rodzin naszych usunąć w jakiś sposób te

wszystkie braki i bolączki życia rodzinnego — czyż nie inaczej kształtowałoby się wówczas życie w naszych parafiach, w naszym kraju? Nie byłoby zgorszenia, zbrodni, opustoszałyby więzienia, ojcowie nie przeklinaliby synów, a synowie ojców, matki nie przelewałyby gorzkich łez, bo życie ich opromieniałaby miłość i troskliwa opieka dobrych, kochających dzieci.

I dziwna rzecz — choć wszyscy narzekają, że jest źle, choć wkoło widzimy nieraz straszne w skutkach przykłady złego wychowania w rodzinie, nie widzimy, czy też nie chcemy widzieć, gdzie jest właściwa przyczyna, iż P. Bóg nam błogosławieństwa swego ujmuje i wręcz odmawia. Nie może Bóg błogosławić rodzicom, którzy marnują i niszczą te największe skarby, jakie otrzymali z ręki Bożej — dusze swych dzieci! Nie może Bóg błogosławić dzieciom, które nie pomne na rozkaz Boży: „czcij ojca i matkę", rodziców mają za nic, poniewierają nimi, przedwcześnie grób im otwierają.

Gdyby tak częściej patrzeć na św. Rodzinę Nazaretu! Jakżesz tam inaczej. Czy nie wartałoby się nieraz zapytać, czy Chrystus dziecię tak postąpiłby w moim wypadku — czy nie inaczej postąpiłaby Matka Najśw. i Józef św. opiekun. Nawracajmy w życiu naszych rodzin do wzoru Nazaretu!

Z Rzędzina.

Wiele jest takich spośród społeczeństwa Rzędzina, którzy naprawdę doceniają wielką myśl utworzenia nowej parafii przy budującym się kościele na Grabówce. Dowodem tego niech będzie zebranie mieszkańców Rzędzina, którym jak najszybsze uruchomienie choćby skromnej kaplicy w nowym kościele leży na sercu.

Zebranie to odbyło się w ub. niedzielę, 8 bm. Ze sprawozdania komitetu zbierania składek na rzecz budującego się kościoła dowiedzieliśmy się, że ogólna suma tych drobnych, groszowych datków za rok ub. dała pokaźną kwotę, bo 2761·43 zł.

Na co tę sumę obrócić, o tym na razie nie myślimy, bo czy tak, czy owak mieszkańcy Rzędzina wypiszą, że tak powiem swe imię na murach nowego kościoła, na pamiątkę swej ofiarności i dobrej woli. Należy zaznaczyć, że wspomniana suma powstała z dwudziesto, nieraz dziesięciogroszowych datków. Jest to więc w bardzo wielu wypadkach „grosz wdowi" złożony na dobry cel, prawdziwie na chwałę Bożą nie tyle przez spracowane ręce, ile przez ochotne serca mieszkańców Rzędzina. Nie można pominąć milczeniem ofiarności i naprawdę wytrwałego poświęcenia tych, którzy w każdym miesiącu ochotnie spełniali rolę dobrowolnych kwestarzy, doznając przy tym niejednej przykrości. Znamy ich wszyscy z miesięcznych odwiedzin. Z prawdziwym wzruszeniem opowiadali owi kwestarze wypadki, że kiedy nieraz w czasie zbiórki chciano pominąć uboższe mieszkanie, czy dom, mieszkańcy jego ze słowem wymówki wybiegali sami ze skromnym datkiem mówiąc, że i oni chcą się przyczynić do tak pięknego dzieła. Istotnie, można za Chrystusem P. powtórzyć o tych: „Oni naj-

więcej dali" — z sercem ochotnym dali. Uczmy się od nich ofiarności!

Tak wszystkim chętnym ofiarodawcom, jak i wspomnianym kwestarzom należy się uznanie i serdeczne podziękowanie.

Następnie, zebranie niedzielne miało zadecydować czy wobec rozpoczętych zbiórek na budowę szkoły w Rzędzinie, należy podjąć dalszą akcję zbiórkową na rzecz kościoła, czy jej zaniechać. Zależy nam i na kościele i na szkole — podnosiły się głosy. Dlatego zebrani doceniając, jak z tego widać, konieczność i kościoła i szkoły, po ożywionej dyskusji przy sprzeciwie jednego głosu uchwalili podtrzymać w dalszym ciągu zbiórkę na budowę kościoła i nie zaniedbywać równocześnie zapoczątkowanej pod koniec ub. roku przez rzędzińskie Grono nauczycielskie zbiórki na szkołę.

Widać z tego, że zdrowo myślące społeczeństwo Rzędzina docenia potrzebę tych tak ważnych ognisk kultury ducha, jakimi są kościół i szkoła.

Chociaż nie jednemu wydadzą się przykrymi miesięczne odwiedziny kwestujących i na kościół i na szkołę, niech pamięta, że każde dzieło wymaga ofiary. Datek zaś złożony na te cele będzie piękną cegiełką, która świadczyć będzie, że i on tak w kościół, jak i w szkołę włożył odrobinę swej pracy w postaci kilku groszy.

Zapewne w najkrótszym czasie powstaną podobne Komitety na Grabówce i w Gumniskach.

Imienną listę ofiarodawców — podamy w przyszłym numerze Wiadomości P.

Z placówki wiedzy katolickiej.

Wykłady na Instytucie Wyższej Kultury Religijnej rozpoczęły się po feriach świątecznych w poniedziałek dnia 9 stycznia. W tym dniu Ks. Dr Jan Caliński wygłosił wykład na temat Trójcy Przenajświętszej, a Ks. Dr Rec Michał omówił naukowo elementy i warunki czynów ludzkich.

We środę dnia 11 stycznia br. Ks. Dr Władysław Węgiel miał wykład na temat wielkich herezji w Kościele w wieku IV, a Ks. Mgr Karol Pękala wykład o metodach, którymi się posługuje Akcja Katolicka w dziedzinie pogłębiania wykształcenia katolickiego u swych członków.

Wykłady na Instytucie W. K. R. odbywają się regularnie w poniedziałki i środy każdego tygodnia od godziny 18 — 20. Sekretariat Instytutu (Tarnów pl. Katedralny 6) przyjmuje w dalszym ciągu wpisy na słuchaczy; zachęcamy gorąco P. T. Inteligencję naszej parafii do uczęszczania na wykłady przynajmniej w charakterze „wolnych" słuchaczy.

Niech do chętnego studium prawd wiary przynaglają nas przekonywujące słowa Piusa XI:

„Zarozumiała myśl współczesna zaniechała studium spraw religijnych... Odpowiedzią naszą powinno być pełne miłości i po-

wagi badanie zagadnień religijnych według nauki katolickiego Kościoła... Nie dość bowiem gruntownego wyrobienia duchowego, potrzeba jeszcze wszechstronnej i głębokiej kultury religijnej... aby umieć wybrać właściwe drogi postępowania i znaleźć rozwiązanie problematów, które życie nasuwa w świetle zasad nauki i moralności katolickiej."

Z ksiąg parafialnych.

Ochrzczeni: 1) Stanisław Rybarski ul Krupnicza. 2) Elżbieta Sikora z Rzędzina. 3) Kazimiera Merchut Baraki Krzyskie. 4) Barbara Jeziorska ul. Dwernickiego. 5) Leon Barbacken ul. Mickiewicza. 6) Władysław Burda ul. Kasprowicza. 7) Krystyna Buba ul. Tertila. 8) Maria Rymek ul. Paderewskiego.

Zapowiedzi przedślubne zgłaszają: 1) Jan Nowak ul. Nowy Świat z Bronisławą Kułaga Rynek 4. 2) Stanisław Majcher z Radomyśla Wielkiego z Karoliną Klimek ul. Wigury. 3) Jan Kopeć ul. Nowodąbrowska z Zofią Krzyżak ul. Warzywna. 4) Stanisław Furmański ul. Graniczna z Anną Twardowską ul. Franciszkańska.

Małżeństwo zawarli: 1) Henryk Chrobak ul. Pasaż Tertila z Marią Paluch ul. Widok. 2) Ignacy Mielniczyk ul. Łazienna z Anną Kierońską ul. Gumniska.

Zmarli: 1) Andrzej Gawin z Dąbrowy. 2) Mieczysław Siuda z Gruszowa Wielkiego. 3) Antoni Kardynalski z Smęgorzowa lat 56. 4) Mieczysław Wężowicz z Dąbrowy 5) Jakub Madej ul. Legionów lat 45. 6) Anna Łykus ul. Rogoyjskiego. 7) Krystyna Zdorenko lat 47. 8) Tekla Wilczyńska ul. Legionów lat 81. 9) Rozalia Węgrzyn z Mokrego lat 81. 10) Aniela Koścień ul. Dwernickiego. 11) Maria Karyta z Gumnisk lat 80. 12) Jurko Makar lat 33. 13) Nowak Katarzyna z Rzędzina lat 84. 14) Zbigniew Iwaniec ul Parkowa. 15) Wojciech Ostręga. ul. Widok lat 87.

Kuchnia dla biednych na Grabówce otwarta.

W poniedziałek dnia 11 stycznia uruchomiono kuchnię na terenie parafii katedralnej, a mianowicie na Grabówce przy ul. Warzywna 8. — Kuchnia jest dla biednych dzielnicy Grabówka i Rzędzina. Codziennie wydawane są bezpłatnie porcje składające się z ½ l. smacznej zupy gorącej i kawałka chleba. Kuchnia jest otwarta z inicjatywy Oddziału Parafialnego „Caritas“, a prowadzona przez Panie z Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet z Grabówki.

Opłatek w Stowarz. Pań Miłosierdzia przy Katedrze.

Dnia 19 stycznia o godz. 4 po południu odbędzie się w sali Instytutu Akcji Katolickiej opłatek Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia. O jaknajliczniejsze wzięcie udziału w uroczystości są proszone wszystkie członkinie, tak czynne jak i wspierające. Goście bardzo mile widziani.

Wtorek 17 stycznia w sali A. K. o godzinie 6 wieczorem **Walne Zebranie oddziału I. Mężów.**

W Klikowej o godzinie 2-giej zmiana różańca niewiast — następnie walne zebranie K. S. K. i K. S. M. Ż.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Leopold Rachwał. — Wydawca: Urząd Paraf. Katedral. w Tarnowie.
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.